

BOŻE NARODZENIE

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierwszoroźnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie (Łk 2,1-7). Tak Ewangelista Łukasz opisuje wielkie wydarzenie narodzin Chrystusa. Ewangelia używa greckiego słowa, które określa raczej *pokój mieszkalny* lub *kwaterę* niż dzisiejszą gospodę lub zajazd. Ponieważ kwatery były zajęte, Maryja z Józefem musieli szukać dalej. Schronili się w pomieszczeniu - jak wnosimy z Ewangelii - dla zwierząt. Stąd nie jest pozbawione sensu mówienie o „ubogiej stajence”, w której narodził się Jezus. Widzimy więc, iż rzeczywiście w Ewangeliach nie ma wzmianki o ubogiej stajence czy grocie, są jednak podstawy, by w takiej właśnie scenerii przedstawiać przyjście Jezusa na świat. Z Ewangelii wynika, że nowo narodzony Chrystus został ułożony w żłobie, a więc w miejscu, gdzie kładziono paszę dla zwierząt. Całe to pomieszczenie mogło więc być jakąś szopą, grota skalną albo schronem wydrążonym w ścianie pagórka w okolicy osiedla. Stąd najwcześniejsza tradycja chrześcijańska narodziny Jezusa umieszcza w grocie. W takiej grocie mógł stać żłób, o którym mówi Ewangelia. Autorzy z II-III w. w Betlejem znajdowała się grotka otaczana szacunkiem, jako miejsce narodzenia Chrystusa. Nad tą grota w IV w. budowano duży kościół o pięciu nawach. Bazylika ta, przebudowana w VI w., zachowała się do dzisiaj. Sama grotka, gdzie czczono narodzenie Jezusa, znajduje się pod głównym ołtarzem i tworzy kryptę. Tak więc od czasów starożytnych aż do dzisiejszych szopek, w których często widnieją skały ułożone z papieru, betlejemską grota stanowi część bożonarodzeniowego wydarzenia. Tym samym uświadamia nam prawdę, że Chrystus przyszedł na świat w ciszy i pokorze.

Boże Narodzenie zostało wpisane do liturgii z początkiem IV wieku. Niektórzy wiążą ten fakt z Konstantynem I, cesarzem rzymskim. Legenda głosi, że przed bitwą w dniu 28 października 312 r. po Chr. przy moście Mulwijskim w Rzymie, cesarz zobaczył świetlisty krzyż z łacińskim napisem *IN HOC SIGNO VINCES* (W TYM ZNAKU ZWYCIĘŻYSZ), a wcześniej w nocy ukazała się mu postać Jezusa. Rok później, w 313 r. Konstanty ogłasza Edykt Mediolański, a w nim proklamowanie wolności religijnej, koniec prześladowań chrześcijan, którzy wraz ze swoją religią zostali włączeni do społeczeństwa imperium rzymskiego jako ich prawomocna część.

Święta Bożego Narodzenia to pamiątka narodzin Jezusa Chrystusa. Wiemy także, że uroczystość tę obchodzimy 25 grudnia. Czy jednak Pan Jezus narodził się właśnie tego dnia? Czy rzeczywiście wydarzyło się to w I roku? Bardzo trudno jest jednoznacznie wskazać tę datę. Jakkolwiek narodziny Chrystusa są nie tylko prawdą naszej wiary, ale i faktem historycznym, to jednak dość problematyczne jest przypisanie tego wydarzenia do konkretnego dnia. Wbrew powszechnemu przekonaniu rok 1, czyli tzw. rok urodzenia Jezusa, jest początkiem ery, ale nie jest właściwym rokiem urodzenia Chrystusa. Mnich Dionizjusz Mały (ur. ok. r. 470, zm. ok. r. 544) Obliczył, że Jezus Chrystus urodził się 25 grudnia roku 753 od założenia Rzymu. Od roku następującego po tej dacie (rok 1) zaczął liczyć „naszą erę”, a Papież Jan I wprowadził ten nowy sposób datowania, oparty na początku „ery chrześcijaństwa”. Dionizy popełnił jednak błąd w swych obliczeniach wyznaczając początek ery chrześcijańskiej na rok 754 ery rzymskiej, podczas gdy poprawną datą jest rok 750 lub nawet 748. Jezus urodził się zatem kilka lat przed tzw. rokiem pierwszym, a mianowicie gdzieś pomiędzy 7 a 4 r. p.n.e. Daty te wyznaczono w oparciu o nowotestamentowe odwołanie do Heroda (króla żydowskiego), który zmarł ok. 4 r. p.n.e. Według Ewangelii Łukasza, Jezus narodził się podczas spisu powszechnego, który miał miejsce za panowania cesarza Oktawiana Augusta ok. 8 r. p.n.e.

Czy Jezus przyszedł na świat w grudniu? Ewangelista Łukasz opisuje, że w dniu narodzin Jezusa pasterze nocowali wraz ze swoimi zwierzętami na polu. Nie byłoby to możliwe w grudniu nawet na Bliskim Wschodzie, gdzie wprawdzie zimy są łagodne, ale też potrafi spaść śnieg, zresztą noce wtedy nie są ciepłe. Dlaczego więc 25 grudnia? Na półkuli północnej najkrótszy dzień roku, w którym słońce góruje w zenicie na najdalej na południe wysuniętej szerokości geograficznej, na początku „naszej ery” przypadał na dzień 25 grudnia. Był to dzień odradzania się słońca, czyli rozpoczęcia się stopniowego wydłużania dnia. Owa data dla wielu pogan, którzy przykładali wielką wagę do harmonii z przyrodą, była wręcz symboliczna. Rzymianie obchodzili Saturnalia ku czci Saturna. Kulminacyjnym punktem całego tygodnia była noc z 24 na 25 grudnia. Przez cały czas trwania Saturnaliów niewolnicy byli traktowani na równi z wolnymi, było to święto pojednania, równości, chociaż w początkowym okresie składano.

Chrystus Słońcem Sprawiedliwości - za Lucjusza Domicjusza Aureliana (214 - 275 r. n.e.), cesarza rzymskiego, zostało w cesarstwie wprowadzony kult Słońca jako synonim religii państwowej, a dzień 25 grudnia czczono jako święto narodzenia Niezwykłego Słońca. Kościół katolicki, akomodując stare zwyczaje do nowej kultury, przeciwstawił mu święto narodzin Chrystusa, który jest Słońcem Sprawiedliwości, przepowiedzianym w prorocztwach Malachiasza.

Istnieją także inne hipotezy, które próbują wyjaśnić przypisanie daty 25 grudnia świętu Bożego Narodzenia. Według Ewangelii Łukasza narodzenie św. Jana Chrzciciela nastąpiło w przesileniu letnim, zaś narodzenie Jezusa miało przypaść w przesileniu zimowym, czyli 25 grudnia. Następna hipoteza odwołuje się do liturgicznego dziękczynienia kościoła rzymskiego za zwycięstwo Konstantyna Wielkiego nad Maksencjuszem w 312 r. n.e. bądź Licyniuszem w 324 r. n.e. Istnieje też hipoteza mówiąca, że dzień 25 grudnia wiąże się żydowskim świętem Chanuka, świętem zapalenia świateł na świeczniku chanuka, upamiętniającym poświęcenie świątyni, tzw. święto odzyskania wolności, obwieszczające nowy rok, początek nowego stworzenia, co miało się przełożyć w przyjściu Mesjasza. Tradycja i zwyczaj zaakceptowały tę datę i jednocześnie ją uświęciły. Kościół wskazał nam ten dzień jako pamiątkę zbawienia dla nas wydarzenia. Co roku ludzie wierzący zbierają się w wigilię, 24 grudnia i oddają się czuwaniu, by zaraz po północy powitać Dzieciątko, „Słońce Sprawiedliwości”, by uczcić narodziny prawdziwego światła, Jedyne Zbawiciela i Pana całego świata.